

Polska Republika Bananowa

26 maja 2018

Wreszcie Polska odnosi prawdziwe gospodarcze sukcesy! Okazuje się, że jesteśmy w stanie konkurować z resztą krajów UE czymś innym niż niskimi kosztami pracy. Jesteśmy nie do pobicia jeśli chodzi o eksport bananów. Tak, zgadza się, bananów.



Przez całe lata kolejne ekipy rządzące zastanawiały się, jak to zrobić, aby Polska nie kojarzyła się tylko i wyłącznie z „montownią dla Europy”. Politycy, finansiści – od Balcerowicza, przez Pawlaka aż po Petru dumali, jaki by tu wypromować „polski produkt”, aby stał się naszą wizytówką na świecie. Teraz już wiemy: mitycznym polskim produktem jest banan!

Nie oscypkami, nie pierogami, nie wódką, nie bigosem – ale to bananami „z Polski” delektują się Czesi, Słowacy, Rumuni i Litwini. To właśnie te kraje importują z Polski najwięcej skrzynek tych owoców. A Unia Europejska patrzy z podziwem: w światowym rankingu RP jest 32. eksporterem bananów! 56,7 tysięcy to wyeksportowanych w 2017 roku – to robi wrażenie. Polska bananem stoi i basta!

Zapytacie, skąd w Polsce banany i czy globalne ocieplenie poczyniło aż takie zmiany w klimacie. Już spieszymy wyjaśnić:

„polskie” banany pochodzą z Ekwadoru, Kostaryki, Kolumbii, a także w mniejszym stopniu z Gwatemali i Brazylii, dotychczasowych liderów eksportu. Polska jest 16. w kolejności jeśli chodzi o „zagospodarowywanie” bananów. W 2017 kupiliśmy z Ameryki Południowej aż 409 tysięcy ton owoców. Kupujemy je na potęgę (7. miejsce na podium importerów z UE!), a potem na potęgę sprzedajemy dalej. W ubiegłym roku zyski z eksportu wyniosły ponad 48 tysięcy dolarów.

W efekcie 1,7 proc. światowego handlu bananami jest nasze. Może się wydawać, że producenci bananów budzą się każdego dnia i składają dziękczynne modły za to, że istnieje w środku Europy 38-milionowy kraj, który kupuje ich tyle, że główna przyczyną zgonów nad Wisłą mogłoby być pośliżnięcie się na skórcie.

Tylko Polak potrafi zrobić biznes na produkcie, który rośnie w zgoła innej strefie klimatycznej, musi przebyć długą drogę statkiem, a potem być przechowywany w chłodniach i dojrzewalniach. I jeszcze robi tak, że banan będzie kosztował mniej niż rodzime jabłko wyhodowane w sadzie za miedzą. Chyba nawet doczekaliśmy się nowej potrawy narodowej: konsumpcję per capita można szacować na 6 kg na osobę rocznie.

Skąd ten szzał na banana z Polski? W ostatnich latach coraz częściej decydującą rolę w handlu bananami odgrywają supermarkety, zwłaszcza w Europie. Banany są jednym z kluczowych dóbr konsumpcyjnych, które decydują o wizerunku cenowym sklepów. Polacy szybko wywąchali interes w dostarczaniu produktów do dyskontów (między innymi do Lidla czy sieci należących do Jeronimo Martins). Na przykład rodzinna firma Quiza z Trójmiasta od 25 lat pozostaje liderem w branży – importuje 2 miliony kartonów owoców z Ameryki Południowej rocznie. Zaopatruje rynki polskie ale i europejskie – w sezonie zimowym 30 proc. bananów sprowadzonych przez Quizę wędruje za granicę.

Ale konkurencja nie śpi. Kiedy na rynku pojawiają się

truskawki, to sprzedaż bananów znacząco spada, nawet o 70 proc. Jednak na razie nie zapowiada się, aby miały zdetronizować banany, choć Polska jest również czołowym eksporterem mrożonych truskawek do krajów unijnych. W 2017 według danych Eurostatu Polska sprzedała na zagraniczne rynki o 20 procent truskawek mniej niż w 2016 roku (97 tys. ton). Unia w ubiegłym roku postanowiła kupować truskawki z Egiptu i Hiszpanii.

A co z naszym flagowym produktem czyli jabłkiem, będącym kością niezgody pomiędzy Rosją i Polską od 2014? W ubiegłym roku eksport wzrósł o 11 procent. 109 milionów ton dało nam pozycję unijnego lidera (choć 68 procent sprzedaliśmy... na Białoruś).

W każdym razie banany trzymają się mocno. Tak mocno, że – zupełnie na serio – bojkot polskiego pośrednictwa przy ich sprowadzaniu uderzyłby w rynek rolny boleśnie. Prawie tak samo boleśnie jak bojkot jabłek. W 2014 politycy apelowali: „jedz jabłka na złość Putinowi!”. Ciekawe w kogo będzie wymierzone narodowe konsumowanie bananów.

Autorstwo: Tomasz Dudek

Zdjęcie: [StockSnap](#) (CC0)

Źródło: pl.SputnikNews.com